

Związek Nauczycielstwa Polskiego

ZNP: urlop nauczycieli w ferie jest święty

16.1.2015 Dziennik Gazeta Prawna str. 5 Gazeta prawna,
autor: Artur Radwan

Oświata

Po niedawnej awanturze z Ministerstwem Edukacji Narodowej o dyżury pedagogów w szkołach podczas przerwy świątecznej, związkowcy wolą chuchać na zimne. Przypominają, że w ferie zimowe nauczyciele mają urlop. Za zmuszanie ich w tym czasie do opiekowania się dziećmi dyrektorom szkół może grozić kara grzywny od tysiąca do nawet 30 tys. zł - ostrzega Związek Nauczycielstwa Polskiego. Wynika to pośrednio z art. 228 par. 1 pkt 2 kodeksu pracy.

- Docierają do nas sygnały od nauczycieli, że dyrektorzy i organy prowadzące placówki chcą ich zmusić do opieki nad uczniami w czasie ferii. To skutek listu szefowej MEN, która napisała w grudniu, że nauczyciele w trakcie przerwy świątecznej muszą być obecni w pracy. Niektórzy ich przełożeni tak sobie wzięli do serca te zalecenia, że chcą, aby pedagodzy pojawiali się w szkole w czasie ferii - mówi Sławomir Broniarz, prezes ZNP. - Przypominam samorządom i dyrektorom, że nauczycielowi, podobnie jak każdemu pracownikowi, przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego urlopu wypoczynkowego. Zatrudniony nie może się go zrzec, a pracodawca ma obowiązek go udzielić - dodaje.

Wskazuje, że sygnały o nieprawidłowościach płyną ostatnio m.in. z gminy Radomsko.

- Nic mi o tym nie wiadomo. Co roku jednak, jeśli są chętni uczniowie, nauczyciele przychodzą w ferie na kilkugodzinny dyżur na zasadzie dobrowolności. W tym roku będzie z tym problem, bo pedagodzy są obrażeni na minister edukacji, że zmusiła ich do pracy w czasie przerwy świątecznej - podkreśla Beata Pałecz, kierownik gminnego zespołu ekonomiczno-administracyjnego szkół w Radomsku.

- W myśl Karty Nauczyciela jest duża różnica między przerwą świąteczną a feriami. W tym drugim przypadku nauczyciele mają prawo do czasu wolnego. W ciągu roku mają oni co najmniej 49 dni urlopu wypoczynkowego, ale w praktyce jest go znacznie więcej. Dyrektor ma możliwość ich wezwać w tym czasie do pracy na siedem dni m.in. w celu przeprowadzenia egzaminów czy też wzięcia udziału w szkoleniu. W tych wyjątkach nie ma mowy o opiece nad dziećmi - potwierdza pytana przez DGP Joanna Kluzik-Rostkowska, minister edukacji.

Dodaje, że MEN nie otrzymuje żadnych skarg w sprawie zmuszania nauczycieli do pracy w ferie. I przypomina, że mogą to robić na zasadzie dobrowolności lub odpłatnie - na podstawie umów cywilnoprawnych.